Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 191 (4867) WILNO, Czwartek 13 lipca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Cele wojny z Niemcami

Wojna z Niemcami, o ile wybuchnie, będzie dla Polski, Francji i Anglji wojną obronną. Mogłoby się więc wydawać, że nie ma potrzeby mówienia o jej celach z punktu widzenia tej strony. W programie polityki polskiej, francuskiej, czy angielskiej nie ma bowiem w tej chwili żadnych osią gnięć, których realizacja mogłaby wymagać użycia przemocy i siły militarnej. Siła militarna tych państw jest natomiast przygotowana do udaremnienia tego rodzaju dążeń strony przeciwnej.

Współczesna umiejętność prowadzenia wojny i współczesna polityka nie uznają wąsko pojętej obrony. Obrona równa się udaremnieniu agresji przeciwnika, to prawda Udaremnienie jednak nie wiąże się tylko z momentem napadu. Ze strony broniących się byłoby karygodnym błędem popprzestanie na odparciu agresji i pozostawienie przeciwnikowi możności powtarzania napadów, ile razy zechce i kiedy zechce. Obrona, stojąca na odpowiednim poziomie ,powinna traktować napad jako okazję do zniszczenia całej siły napadającego i udaremnienia napadów w przyszłości na jak najdłuższy przeciąg czasu, w miarę możności na zawsze.

Odsiecz Wiedeńska, albo bitwa Warszawska, łącznie z Niemeńską, mogą służyć za przykłady obrony na prawdę skutecznej.

Odpowiednio ujmując to zagadnienie w odniesieniu do obecnej sytuacji w Europie odrazu na wstępie możemy powiedzieć, że wytknięcie zawcza su celów przyszłej wojny ze strony Niemców jest momentem pobudzającym naród niemiecki do wojny. Wiże zagranicznej Gdańska, Pomorza, Śląska Górnego — nęcą.

Rzecz się ma całkiem odwrotnie, jeżeli chodzi o stronę przeciwną, Polska, Francja i Anglia w.żadnym wypadku nie zamierzają wojny rozpoczynać. Dlatego sprecyzowanie celów, jakie te państwa zechcą osiągnąć po ewentualnej zwycięskiej wojnie obronnej przeciwko Niemcom, będzie tylko momentem odstraszającym, powstrzymującym inicjatywę Niemców .

We wczorajszym artykule p. t. Niemcy to — także ludzie" — postawiłem dwie tezy następujące :

1) Wojna nie może mieć na celu starcia narodu nimieckiego z powierzchni ziemi bo to jest niemożliwe i nie potrzebne.

2) Niebezpieczeństwo niemieckie jest wynikiem tego, że w tym narodzie stale biorą górę elementy brutalnej zaborczości i one nadają kierunek polityce, mimo że sam naród nie jest pod tym względem bynajmniej jednolity.

Logicznym wnioskiem byłoby, że cel zwycięskiej wojny z Niemcami powinien polegać na zniszczenie wewnątrz narodu i państwa niemieckiego w samym zarodku ośrodków zaborcze go imperializmu.

Czy i jak dają się one wyeliminować z 80 miljonowej masy dzisiejszych Niemiec?

Pewne jest, że brutalny imperializm niemiecki jest niezależny od reżimu. Równie dobrze monarchia — jak rzeczypospolita, dyktatura — jak ustrój państwa zakonnego, zdradzały i zdradzają tą samą niesłabnącą tendencje. Pod tym względem Streeseman nie był wcale lepszy od Hitlera, a i ewentualny niemiecki Stalin niczymby się nie różnił od nich. Historia każe nam łączyć wzrosty napięcia niemieckiej zaborczości i jej snadki zupełnie z innymi przyczynami.

Biorąc zgrubsza mieliśmy trzy okresy niemieckiego „drang nach Osten":

Pierwszemu z nich stawiali skuteczny opór pierwsi Piastowie.

Drugi zapoczątkował Konrad Mazowiecki, sprowadzając Krzyżaków do Polski, a zakończyli Jagiełło z Kazimierzem Jagiellończykiem.

Trzeci wyrósł na gruzach państwa Polskiego w postaci królestwa pruskiego i trwa w zmienionej formie dotychczas.

Prawdą jest, że każda rzecz zła ma swoją stronę dobrą. Podobnie i błąd nieszczęsnego Konrada, który nie mógł sobie sam dać rady z Prusakami i potrzebował aż niemieckiej pomocy, miał przynajmniej tą jedną stronę dobrą, że ściągnął do Prus i Malborga pod szt.ndary Wielkich Mistrzów Zakonu wszystkie najgroźniejsze i najbardziej wojownicze elementy z całych Niemiec.

Możnaby powiedzieć, że kraje rdzennie niemieckie stawały się coraz bardziej umiarkowane i pokojowe w miarę tego, jak tu na odwiecznie słowiańskich ziemiach, zawiązone nad głowami Polaków wzrastało „gniazdo szerszeni". Gdy to gniazdo szczęśliwie zniszczyliśmy, a inne kraje niemieckie pogrążyły się w odmęt wojen religijnych, mieliśmy kilka wieków spokoju z tej strony. Dopiero nowe błędy nasze pozwoliły na powstanie królestwa pruskiego.

Przyszły rozbiory Polski, Sedan, wkroczenie Prusaków do Paryża, zjednoczenie Niemiec, Wojna Światowa i Hitler. Nie ulega wątpliwości, że elementem cementującym współczesne Wielkie Niemcy i nchającym do podbojów, są potomkowie tych, którzy nakosztowali się dość krwi słowiańskiej i żywią się od szeregu pokoleń chlebem słowiańskiej ziemi.

Biorąc od strony geograficznej, są to Niemcy północno - wschodnie, protestanckie i pruskie, położone na ziemiach zagarniętych Słowianom. Nie ma to znaczenia, że Hitler urodził się gdzieindziej. Duch pruski bowiem coraz bardziej przeniknął okupuje i zaraża całe współczesne Niemcy.

Ekonomia zna pojęcie lokalizacji przemysłu. Polityka powinna znać pojęcie lokalizacji określonych tendencji, myśli i programów politycznych. W Polsce pod względem przodownictwa myśli politycznej w jej najlepszym i najszlachetniejszym wydaniu specjalne miejsce należy się Wilnu. W Niemczech dla zrozumienia tendencyj rozwojowych tego państwa, tendencyj wzbudzających grozę na całym świecie konieczna jest znajomość roli Prus.

Po zwycięstwie Koalicji w Wojnie Światowej alianci, dobierając środki zapobieżenia przyszłej wojnie stosowali między innymi okupację okręgów przemysłowych. — Zagłębia Saary. Wszystkie okazały się nie dość skuteczne.

Jakie sposoby powinny być wobec tego zastosowane w razie wybuchu nowej wojny z inicjatywy Niemiec? — Odpowiedź prosta: zajęcie, zniszczenie, izolacja ośrodków stale odradzającego „drang" nach Osten lub nach Westen, zależnie od okoliczności. — okupacja ziem pruskich.

Te tereny graniczą bezpośrednio z Polską. W stosunku do tych terenów Polska nie żywi żadnych zamiarów zaborczych. Ale, gdyby wojnę Niemcy mimo wszystko zechcieli wzniecić, okupacja ich będzie logiczną konsekwencją i musi się stać celem wojny. Ta przestroga pod adresem Niemiec wydaje mi się, warto wypowiedzieć właśnie w imię pokoju. Trudniej bowiem zdecydować się na grę, gdy wiadomo, że stawka jest po obu stronach naprawdę wysoka, a nie taka jak w londonowskim opowiadaniu „dolary przeciwko orzechom".

Piotr Lemiesz.

OKÓLNIK PREMJERA o zasadach polityki samorządowej

WARSZAWA (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik o zasadach polityki pracowniczej w samorządzie terytorialnym.

W sprawie czasu pracy okólnik przypomina obowiązek stosowania się do czasu pracy urzędów państwowych. **Należy unikać zatrudniania pracowników w godzinach poza urzędowych**, a jeśli jest to konieczne, w przypadkach i okresach szczególnego nasilenia pracy, wówczas praca taka w miarę możliwości fiansowych samorządów, **powinna być wynagradzana.**

Okólnik zwraca uwagę władz samorządowych **na właściwe traktowanie urlopów pracowniczych**, stwierdzając, że są one nie tylko indywidualnym prawem pracownika, lecz leżą w interesie służby. Okólnik dalej podkreśla z całym naciskiem niedopuszczalność narażania związków samorządowych na koszty procesów sądowych, spowodowane nierozważnym zwalnianiem pracowników. **Zwolnienie pracownika w samorządzie nastąpić może jedynie na podstawie miejscowych statutów** służbowych, a w braku statutu, na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Zwolnienie dyscyplinarne powinno być poprzedzone postępowaniem dyscyplinarnym zapewniającym **obwinionemu prawa strony** i możność podjęcia środków obrony.

Specjalnej uwadze i trosce władz nadzorczych poleca w okólniku swym minister spraw wewnętrznych warunki bytu pracowników samorządowych w związkach położonych na obszarze COP.

Minister spraw wewnętrznych zaleca **też w wypadku poważniejszego zadłużenia pracowników, w większych związkach samorządowych, rozważenie sprawy uruchomienia specjalnych funduszów oddłużeniowych w KKO**, z których mogłyby być udzielane pożyczki dla pracowników na dogodnych warunkach .

Końcowa część okólnika zawiera zalecenia w sprawie emerytur. Podkreślone, że **pracownik samorządowy nie może w żadnym razie być pozbawiony należnych mu z miejscowych funduszów emerytalnych lub instytucyj ubezpieczeń** społecznych, świadczeń czasowych lub trwałych wskutek zaniedbań lub wadliwej działalności związków samorządowych.

Premjer i wicepremjer wstąpili do TPPSP

WARSZAWA (Pat). Pan premier gen. dr F. Sławoj Składkowski i p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski zgłosili akces do towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych — zostając członkami tego towarzystwa.

Angielskie eskadry lotnicze przylecą do Polski?

LONDYN, (Pat). Dzienniki angielskie podkreślają doniosłość lotu ćwiczebnego bombowców wojsk lotniczych brytyjskich nad Francją i stwierdzają, że lot ten udał się znakomicie. Samoloty bombowe brytyjskich wojsk lotniczych, zarówno cięższe jak i lżejsze, wykazały swoją znakomitą sprawność, przelatując bez lądowania długie dystanse: 1.200 mil w niespełna 6 godzin.

„Daily Mail" przewiduje, że niedługo bombowce brytyjskie odbywać będą loty ćwiczebne do innych krajów sojuszniczych, w pierwszym rzędzie do Polski.

Aczkolwiek istnieją pewne trudności co do organizowania przelotu brytyjskich bombowców aż do Polski, to jednak — zdaniem dziennika — trudności te będą szybko usunięte i lot bombowców brytyjskich nad Polską zostanie dokonany.

Włosi uzasadniają wysiedlanie obywateli państw zachodnich ich wrogą działalnością polityczną

RZYM, (Pat). Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Włoski minister spraw wewnętrznych wydał surowe zarządzenia przeciwko cudzoziemcom przebywającym w okręgu górnej Adygi.

Zarządzenie te uzasadnione są względami polityczno - wojskowymi Do wydania ich posłużyły za podstawę raporty policji politycznej o działalności pewnych elementów należących do narodów zachodnich i przebywających w prowincji Bolzano.

Wszyscy cudzoziemcy czasowo w tej prowincji, winni bezzwłocznie opuścić ją i udać się za granicę lub do innych prowincyj Włoch.

Wszyscy cudzoziemcy zaś zamieszkali w okręgu górnej Adygi na stale, winni ją opuścić, wraz z dobytkiem. Przyznany im będzie pewien termin zwłoki na załatwienie spraw osobistych.

Niektórzy przedstawiciele państw zagranicznych, jak np. Francji Szwajcarii i W. Brytanii udali się do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie w celu założenia protestu, który byłby odrzucony, lecz celem uzyskania wiadomości o sytuacji. Pod sekretarz stanu w ministerstwie spr. zagranicznych udzielił niezbędnych wyjaśnień, które zostały przez przedstawicieli państw obcych przyjęte do wiadomości.

Włoski gest na rzecz Niemiec
Amb. Grandi — ministrem sprawiedliwości

RZYM, (Pat). Włoski min. sprawiedliwości Arrigo Solmi, podał się do dymisji ze względów osobistych. Dymisja została przyjęta przez Mussoliniego.

Nowym ministrem sprawiedliwości mianowany został dotychczasowy ambasador włoski w Londynie Dino Grandi.

Ustępujący min. Solmi został mianowany senatorem.

***

Już od pewnego czasu krążyły pogłoski, iż Grandi nie powróci do Londynu. Nowy minister sprawiedliwości **przez siedem lat reprezentował jako ambasador Włochy w Londynie. Uchodził on za zwolennika zbliżenia włosko - brytyjskiego. W pewnych kołach uważają, iż powołanie Grandiego na nowe stanowisko jest jednocześnie zapowiedzią wysłania do Londynu ambasadora, który będzie reprezentował ściśle politykę osi**

***

LONDYN, (Pat). Opuszczający w najbliższym czasie placówkę londyńską ambasador włoski Grandi cieszył się w Londynie wielką popularnością. Uchodził on za stanowczego zwolennika porozumienia Włoch nie tylko z W. Brytanią ale i z Francją i dlatego odwołanie go w obecnej chwili traktowane jest w dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych w Londynie jako osłabienie polityki porozumienia włosko - brytyjskiego i pośrednio jako gest na rzecz Niemiec.

Wydaje się jednak rzeczą najbardziej prawdopodobną, iż narazie Mussolini w ogóle nikogo do Londynu nie zamianuje i kierownictwo ambasady spoczywać będzie przez pewien czas w rękach charge d'affaires, którym jest radca Crolla.

Roosefelt nie będzie kandydować?

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt mianował dotychczasowego wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych dla Filipin, Pawła Macnutta, kierownikiem federalnego biura bezpieczeństwa (amerykańskie ministerstwo zdrowia i wychowania fizycznego). Jest to stanowisko, uchodzące za jedno z najbardziej odpowiedzialnych w administracji Stanów Zjedn.

Decyzja prezydenta Roosevelta wywołała w pewnych kołach wrażenie, że Roosevelt postanowił zrezygnować z kandydowania w najbliższych wyborach, wysuwając na swe miejsce osobę Macnutta.

Wycieczka pisarzy polskich do Litwy

WARSZAWA (Pat). Na zaproszenie Związku Literatów Litewskich udaje się w końcu lipca br. na Litwę zbiorowa wycieczka pisarzy polskich.

Program wycieczki, która potrwa tydzień, przewiduje między in. zwiedzenie Kowna, Pren, Birsztan, Pun, Olity, Marecza, Liszkowa, Lejpun, Kalwarii, Mapola, Rosieni, Kretyngi i Połągi — granicy kraju kłajpedzkiego i nowego portu w Świętej.

Organizację wycieczki zajmuje się z wielką serdecznością prezes Związku Literatów Litewskich p. Liudas Gira, wybitny znawca i miłośnik literatury polskiej.

Sprawa Gdańska nie będzie przedmiotem obrad Rady Ligi N.

LONDYN, (Pat). Podsekretarz stanu Butler zainterpelowany w Izbie Gmin czy rząd brytyjski rozważa zwołanie Rady Ligi Narodów w sprawach gdańskich, udzielił negatywnej odpowiedzi, podkreślając, że Rada Ligi Narodów zamianowała Komitet Trzech, który obserwuje sytuację w Gdańsku i wszelkie wydarzenia w Wolnym Mieście rozważane są przez ten komitet.

Min. Ciano w Hiszpanii

Deklamacja o „puklerzu cywilizacji"

MADRYT (Pat). Wczoraj odbyła się w Tarragonie uroczystość odsłonięcia pomnika rzymskiego cesarza Augusta, w której uczestniczył min. Ciano.

Min. Suner wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że duch romański, łączący Hiszpanię z Włochami ,doznał po głębienia w staczanych ramię przy ramieniu przez oba narody walkach. W dalszym ciągu przemówienia min. Suner wyraził w imieniu narodu hiszpańskiego wdzięczność za udzielaną w czasie wojny przez Włochy pomoc.

Min. Ciano odpowiedział, podkreślając również doniosłość idei romańskiej jako puklerza cywilizacji i stwierdzając, że idea ta towarzyszy wszystkim przejawom życia hiszpańskiego. Walki wśród których zrodziło się braterstwo obu narodów, nie są epizodem, który przejdzie bez śladu, lecz zadatkiem wspólnej przyszłości Włoch i Hiszpanii. Zwycięska wojna — zakończył min. Ciano — otwiera nową kartę w historii Hiszpanii.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil." z Kowna

Oczy na zachód!

KOWNO 12 VII. Pod powyższym tytułem popularny „Laikas" (Lajkas — czas) zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę na brak zainteresowania opinii litewskiej losem Litwinów w Kłajpedzie, którzy stanowią około 1/30 narodu litewskiego, a nie posiadają nie tylko autonomii, ale nawet ani jednej własnej szkoły początkowej, nie mówiąc już o innych dziedzinach życia kulturalnego. Autor artykułu przypomina, że ludność niemiecka obszaru kłajpedzkiego stanowiła mniej niż 1/1000 cząstkę narodu niemieckiego, a mimo to podczas przynależności tego obszaru do Litwy posiadała autonomię i była otoczona troskliwą opieką Rzeszy. A 40-tysięczna mniejszość niemiecka w granicach Wielkiej Litwy? „wyobraźmy jakie głosy usłyszelibyśmy z tamtej strony granicy zachodniej w razie pozbawienia jej szkół. My zaś... cierpliwie milczymy, chociaż nasza mniejszość w kraju kłajpedzkim jeśli, być może, liczniejsza od mniejszości niemieckiej w Litwie". Artykuł kończy się żądaniem, by Litwinom kłajpedzkim udzielono takich praw, z jakich korzystała mniejszość niemiecka w Litwie.

I Litwini przysięgają bronić morza

KOWNO, 12 VII. Ostatnio w Połądze odbył się doroczny zjazd związku przemysłowców, rzemieślników i kupców litewskich. Podczas zjazdu na legendarnej Górze Biruty złożono przysięgę trwania na wybrzeżu morskim. Podczas tego obchodu adw. Totoraitis wygłosił przemówienie, w którym wskazuje, że Świętojuście i Połąga stanowią tylko okno na świat, gdy tym czasem Litwie potrzebne są szerokie wrota. Należy je stworzyć w Święto ujściu, budując tam większe miasto handlowo - przemysłowe i tworząc flotę handlową.

„Prezidentas Smetona" zawinął do Świętoujścia

KOWNO, 12 VII. Ostatnio zawinął do portu w Świętoujściu jedyny litewski wojenny okręt szkolny „Prezidentas Smetona", który po zagarnięciu Kłajpedy odpłynął stamtąd do Libawy i był dotychczas remontowany.

Obszar kłajpedzki włączony do diecezji warmijskiej

KOWNO, 12 VII. W ub. tygodniu obszar kłajpedzki który dotychczas podlegał jurysdykcji biskupa rz. k. w Telnach, został z pod niej wyjęty i włączony do diecezji warmijskiej. (n.)

„Lotne formacje"

Nowy rodzaj jednostek wojsk. w Niemczech

BERLIN, (Pat). Naczelne dowództwo sił zbrojnych niemieckich ogłosiło komunikat o utworzeniu w wojsku niemieckim nowego rodzaju jednostek p. n. „lotnych formacyj", powstałych z połączenia wojsk pancernych z kawalerią.

Do tego typu jednostek wchodzić będą pułki broni pancernej, oddziały dział przeciwpancernych, zmotoryzowane pułki piechoty, bataliony strzelców, rowerzystów, pułki kawalerii oraz rowerowe i zmotoryzowane patrole zwiadowcze.

Nowa organizacja „lotnych formacyj" wprowadzona będzie w życie z dniem 19 września rb.

Dziennikarze litewscy w Tarnowie

TARNÓW, (Pat). Przedwczoraj przybyła do Tarnowa wycieczka dziennikarzy litewskich, którzy po wiedzeniu zabytków Tarnowa udali się do Mościc na zwiedzenie fabryki Związków Azotowych.

Wczoraj wycieczka udała się do Rożnowa.

2 miln. funtów dla Grecji

LONDYN (Pat). Pomiędzy rządem greckim a Board of Trade (ministerstwo handlu) zawarty został układ ,dotyczący przyznania Grecji kredytów w wysokości 2.040.900 funtów szterl.

Kredyty te otrzymują gwarancję t. zw. departamentu „Export credit garantee", którego zadaniem jest zapewnienie dostawcom spłaty ich wierzytelności.

Anglia nabywa zboże rumuńskie

LONDYN (Pat). Brytyjsko - rumuńskie rokowania gospodarcze zakończyły się podpisaniem w środę układu przez posła rumuńskiego w Londynie Tileo i brytyjskiego min. handlu Oliver Stanleya.

Układ przewidywać ma poza udzieleniem Rumunii kredytu w wysokości 5 i pół miliona f. sztr., nabycie przez W .Brytanię 200 tys. ton zboża rumuńskiego.

Wizyta jugosłowiańskiego okrętu

GDYNIA (Pat). Przybył do Gdyni z oficjalną wizytą żaglowy okręt szkolny jugosłowiańskiej marynarki wojennej „Jadran".

Na pokładzie „Jadrana" przybyło 23 podchorążych, 40 uczniów szkoły podoficerskiej, 63 podoficerów i marynarzy załogi stałej i 14 oficerów pod dowództwem komandora porucznika Kakic Dimitri i Jerko.

Tegoroczny 14 lipca we Francji

PARYŻ (Pat). Od początku tygodnia cały Paryż żyje przygotowaniami do obchodu święta narodowego 14 lipca, związanego tym razem ze 150-leciem rewolucji francuskiej, powstaniem hymnu narodowego marsyljanki, oraz trójkolorowego sztandaru narodowego Republiki Francuskiej.

Punktem centralnym uroczystości będzie wielka rewia wojskowa, która w tym roku odbędzie się w rozmiarach, nieznanych od 20 lat, będzie przypominać wielką defiladę zwycięstwa po wojnie światowej w lipcu 1919 roku.

W rewii tegorocznej wezmą udział poza wojskami francuskimi ,również regularne oddziały angielskie, które w ciągu wtorku i środy przybyły już do Paryża.

Na uroczystości paryskie przybyli z Anglii: minister wojny, pierwszy lord admiralicji, marszałek lotnictwa i szef sztabu generalnego, a z kolonii francuskich specjalne delegacje ludności Algieru i Tunisu. Ponadto na rewię przybędzie do Paryża bawiący obecnie we Francji sułtan Marokka.

13 miliardów wraca do Hiszpanii

POITIER (Pat). W swoim czasie trybunał w La Rochelle nakazał zwrócić zainteresowanym bankom 9 tysięcy kasetek, przysłanych do La Rochelle w maju 1937 roku przez rząd baskijski.

Obecnie sąd apelacyjny w Poitier zatwierdził wyrok sądu w La Rochelel z natychmiastową wykonalnością.

Kasetki te, których wartość jest oceniana na 13 miliardów franków, w niedługim czasie zostaną wysłane do IHszpanii.

Drugi lot brytyjski nad Francją

LONDYN (Pat). Brytyjskie władze lotnicze czynią przygotowania do drugiego lotu nad Francją ,który odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

W locie tym weźmie udział więcej maszyn niż w locie pierwszym. Obliczają, że załoga samolotów brytyjskich w drugim locie nad Francją wyniesie około 1000 ludzi, w tym 300 pilotów.

Będzie to lot bez lądowania, przy czym jest rzeczą możliwą, że samoloty dolecą do morza Śródziemnego.

Czynione są również przygotowania do przyjęcia w królkim czasie bombowców francuskich w Anglii.

Forster poleciał do Monachium

GDAŃSK (Pat). Przewódca stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Gdańsku Foster udał się samolotem do Monachium celem wzięcia udziału w uroczystościach dni sztuki niemieckiej.

Japończycy zaproszeni do Nerymbergi

TOKI O(Pat). Agencja Domei podaje, że na specjalne zaproszenie kanclerza Hitlera, dwóch przedstawicieli armii japońskiej w osobie gen. hr. Terauchi i admirała barona Osuni udeje się niebawem do Niemiec ,celem wzięcia udziału w kongresie partii narodowo - socjalistycznej w Norymberdze .

Śmierć na naelektryzowanych drutach otaczających koncesję w Tientsinie

LONDYN (Pat). Od kilku dni w pobliżu linii drutów kolczastych, otaczających koncesję międzynarodową w Tientsinie, znajdowane są ranne zwłoki Chińczyków, którzy usiłując przedostać się do koncesji ulegają porażeniom prądem elektrycznym.

Jak wiadomo, zasieki zdrutu kolczastego wokół koncesji naelektryzowane są prądem wysokiego napięcia .

Wczoraj ponownie znaleziono martwego Chińczyka, który w ciągu nocy usiłował przedostać się do koncesji od strony zachodniej.

Śmierć górnika

KATOWICE (Pat). Ze Śląska Opolskiego donoszą, że na kopalni pruskiej w Miechowicach wydarzyła się w poniedziałek poważna katastrofa .

W czasie rannej szychty nastąpił nagły wstrząs podziemny, skutkiem którego jeden z chodników zawalił się na przestrzeni kilku metrów. Pracujący na wspomnianym odcinku 3 górnicy — Ulfig, Gill i Grondziok — zostali zasypani przez spadające ze stropu zwały węgla i kamieni. Po 24 godzinnych wysiłkach kolumna ratownicza dotarła we wtorek do zasypanych. 2-ch z nich jeszcze żyło, natomiast Ulfig poniósł śmierć.

Zgon burmistrza Halmeu

Policja rumuńska aresztowała ponad 20 osób pod zarzutem udziału w zamachu

BUKARESZT (Pat). Burmistrz miasta Halmeu, położonego na granicy rumuńsko - węgierskiej—Teofil Rusu—na którego dokonano w niedzielę zamachu przez rzucenie bomby do jego domu, zmarł z odniesionych ran. Poza dwunastu Węgrami, aresztowanymi w związku z tym zamachem uprzednio, zostali aresztowani pastor miejscowego kościoła reformowanego oraz nauczyciel szkoły powszechnej.

Ogólna liczba aresztowanych wynosi ponad 20 osób.

Jak twierdzą koła zazwyczaj dobrze poinformowane, do zamachu użyto bomb tego typu, co używane poprzednio przez terorystów węgierskich. Cztery osoby są podejrzewane o dokonanie zamachu, nie udało się jednak dotychczas ustalić ich tożsamości.

Kronika telegraficzna

— W Alpach Austriackich spadło wczoraj dwóch turystów w przepaść, ponosząc śmierć.

— Zmarły dalsze dwie ofiary wybuchu prochowni w Penaranda de Bracamonte. Oddziały ratownicze likwidują ostatnie ogniska pożaru. W całym kraju rozpoczęto zbiórkę ofiar na pomoc dla ofiar katastrofy.

— Sąd gdański skazał długoletniego inspektora senackiego Ernesta Witta na dwa i pół roku więzienia za popełnianie systematycznych defraudacyj, fałszowanie świadectw i różne oszustwa.

— Nad Szanghajem i okolicą przeszedł katastrofalny tajfun. Huragan zniszczył kilka domów, poprzewracał słupy z przewodami elektrycznymi itp. Niektóre ulice miasta zostały zalane. Zniszczona została radiosta-

— Londynie zmarł w wieku 73 lat generał C. G. Bruce, jeden z najwybitniejszych badaczy Himalajów, kierownik dwóch wypraw na Mount Everest w 1922 i 1924 r. (wspólnie z Nortonem).

— Na północ od Cluj zderzyły się trzy rumuńskie samoloty wojskowe, odbywające lot ćwiczebny. Trzej piloci zginęli.

cja w porcie Szanghaju. Kilka okrętów zerwało się z kotwicy i rzuconych zostało na pełne morze. Panują obawy, że kilka statków zatonęło.

— Jacht Akademickiego Związku Morskiego ze Lwowa „Krzysztof Arciszewski" wyszedł wczoraj do nowozbudowanego portu litewskiego w Świętej.

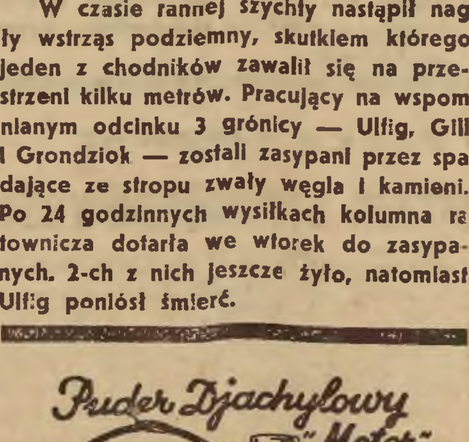
— W Warszawie koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej przyniósł 20 tysięcy złotych. W Poznaniu na Fundusz Obrony Narodowej — 5 tys. zł. W Łodzi na Fundusz Obrony Morskiej — 15 tys. zł.

Olbrzymi pożar lasów w amerykańskim parku narodowym

NOWY YORK (Pat). W parku narodowym w południowej Dakocie wybuchł wczoraj olbrzymi pożar lasów, który objął około 10 tys. morgów zalesionych terenów. Rozszerzaniu się ognia sprzyja trwająca od dłuższego czasu posucha.

Samoloty uprzedzają ludność zagrożonych osiedli ,zaś ewakuacji osad pomagają oddziały wojskowe.

Ogółem do akcji zwalczania pożaru zmobilizowano około 4-ch tysięcy ludzi.



Ponad 80.000 osób przybędzie na zjazd sierpniowy do Krakowa

WARSZAWA, (Pat). Według prowizorycznych obliczeń liczba uczestników zjazdu sierpniowego w dn. 6 sierpnia rb. w Krakowie osiągnęła przeszło 80.000 osób, nie licząc legionistów i żołnierzy.

Rozwiezienie i zakwaterowanie tak wielkiej rzeszy jest bardzo poważnym zadaniem. Dlatego też zjazd jest zasadniczo jednodniowy i tak obliczony, aby znaczna część uczestników przybywszy rano tegoż dnia w późnych godzinach wieczorem odjechała.

Niemniej jednak bardzo wiele osób przybędzie do Krakowa w przededniu zjazdu, tj. 5 sierpnia, a nawet wcześniej. Dla tych Komitet Organizacyjny w Krakowie przygotował już ok. 30 tys. kwater

Dla pomieszczenia tak wielkiej liczby osób jadących na zjazd koleje państwowe uruchomią 70 pociągów nadzwyczajnych, które przybędą do Krakowa ze wszystkich dzielnic kraju. Najdłuższy szlak do pokonania to około 1000 klm będzie miał pociąg idący z Mołodeczna.

Kontrtorpedowce niemieckie wybierają się do Rygi

RYGA, (Pat). Prasa donosi, że 15 lipca przybędą do Rygi z wizytą cztery kontrtorpedowce niemieckie, które zabawią do 18 lipca.

TALLIN, (Pat). Dziś zawinął do Tallina z wizytą nieoficjalną krążownik niemiecki „Admiral Hipper". Wizyta potrwa [illegible] dni

Sukces wyprawy polskiej w Himalaje

WARSZAWA, (Pat). PAT otrzymała telegram od kierownika pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje im. A. Karpińskiego, wysłany z Almora (Indie Północne).

Telegram zawiadamia, że uczestnicy polskiej wyprawy dnia 2 lipca zdobyli szczyt Nanda Devi wschodni (7430 m), najwyższy z niezdobytych dotychczas szczytów w Himalajach Gahrvalu.

Zdobycie tego szczytu było celem tegorocznej wyprawy

***

Wyczyn naszych taterników jest bardzo poważnym w skali europejskiej, zaś gdy chodzi o historię alpinizmu polskiego — najwybitniejszym z dotychczasowych osiągnięć. Jest także polskim rekordem wysokości. Poprzednio rekord należał — jeżeli chodzi o szczyty już zdobyte — do pierwszej polskiej wyprawy w Andy, która zdobyła szczyt Aconuagua (8-me wejście) o wysokości 7.035 metrów, zaś jeśli chodzi o szczyty Dziewicze — do drugiej wyprawy andyjskiej, która poszczycić się może zdobyciem w 1937 r. szczytu Nevado Ojos del Salado — 6.880 m.

Dodać trzeba, że nie było dotąd czynionych prób zdobycia szczytu Nanda Devi wschodniego. Zdobycie go więc od pierwszego razu jest bardzo poważnym sukcesem.

Niemcy pod wrażeniem
angielsko-franc. demonstracji lotniczej

LONDYN, (Obsł. Sp.). Pisma angielskie zamieszczają obszerne relacje o wczorajszym locie bombowców angielskich i francuskich nad Francja i Anglią.

Dziennik „Daily Mail“ donosi, że w najbliższym czasie eskadry angielskich i francuskich bombowców zamierzają uczynić taki sam lot okrężny nad zaprzyjaźnioną Polską.

* * *

BERLIN, (Obsł. Sp.). Wczorajsze loty angielskich i francuskich bombowców wywołały w Niemczech wielkie wrażenie, które prasa niemiecka usiłuje ukryć. „Deutscher Dienst“ pisze, że Niemcy nie dadzą się zastraszyć lotami bombowców nieprzyjacielskich.

Nietajoną wściekłość, a co za nim idzie źle ukryty lęk, wzbudził jednak na łamach prasy niemieckiej przewidywany lot angielskich i francuskich bombowców nad Polską.

Niemieckie Biuro Informacyjne komentując wiadomość „Daily Mail“, usiłuje ironizować: prawdopodobnie Anglicy źle się znają na geografii kontynentu, skoro uważają, że taki lot może dojść do skutku. Droga powietrzna do Polski prowadzi przez terytorium państw, które zadeklarowały swoją ścisłą neutralność.

Taki lot, jeśli dojdzie do skutku — kończy swoje wywody „Deutscher Dienst“ — będzie największą prowokacją w Europie.

Jednocześnie w berlińskich kołach dyplomatycznych lansowana jest pogłoska, że w najbliższym czasie, w odpowiedzi na loty angielsko — francuskie, zorganizowane zostaną podobne demonstracje lotnicze włosko — niemieckie.

Tyrol — zarzewiem niepokoju
Anglia, Francja i Szwajcaria szykują demarche do rządu Italii?

LONDYN. (Obsł. Sp.) Nieoczekiwane z̄gcia represje rządu włoskiego w stosunku do obywateli szwajcarskich, francuskich i angielskich — którzy otrzymali polecenie opuszczenia Tyrolu — wywołały w Paryżu wielkie wrażenie.

Jak donosi agencja „United Press“, Anglia i Francja oraz pozostałe państwa, których obywateli dotknęły represje rządu włoskiego, naradzają się nad kwestią zgłoszenia wspólnej noty protestacyjnej. Gdyby jednak rząd włoski dokonał tych represyj i wysiedlił obywateli wspomnianych państw, wówczas rządy Anglii, Francji i Szwajcarii zażądają odszkodowania.

Paryski korespondent „Daily Mail“ donosi, że w kołach politycznych Paryża ostatnie represje rządu włoskiego w Tyrolu uważają za dowód nagłego obostrzenia politycznego kyrzysu europejskiego.

Zarządzenie premiera Daladiera, który zabronił ministrom francuskim, wydalanie się z Paryża, świadczy, zdaniem korespondenta angielskiego, że pesymistyczna ocena obecnej sytuacji w centralnej Europie jest słuszna.

Ultra-bombowce sowieckie zmusiły Japończyków do odwrotu

PARYŻ. (Obsł. Sp.) Korespondenci pism francuskich z D. Wschodu donoszą, że głównodowodzący japońskiej armii kwantuńskiej wydał rozkaz cofnięcia się poza granice Mongolii.

Według pogłosek, krążących w Szanghaju, odwrót wojsk japońskich podyktowany został przerzuceniem przez Sowiety na front mongolski znacznych sił wojennych a w pierwszym rzędzie ultra-ciężkich bombowców z Sretienska, gdzie lotnictwo sowieckie posiada niezwykle ważną bazę.

Podobno eskadra tych samolotów poczyniła wielkie spustoszenia wśród oddziałów japońskich a sowieckie czynniki zagroziły zbombardowaniem wszystkich miast Mandżurii.

Chroniczne niedomagania
niemieckiego rolnictwa

Tyg. „Polska Gospodarcza“ z dnia 8 bm. omawia w obszernym artykule sytuację rolnictwa niemieckiego.

Według tych danych, gęstość zaludnienia w Wielkich Niemczech **wzrosła w porównaniu z 1913 r. o ok. 9%**; całość użytków rolnych na jednego mieszkańca wynosi obecnie 0,433 ha wobec 0,509 ha w 1913 r., czyli **zmniejszyła się o 15%.**

W państwie tak uprzemysłowionym jak Rzesza każdy niemal hektar użytków rolnych staje się rzeczą szczególnie cenną. Tymczasem potrzeby państwowe, leżące poza sferą gospodarki rolnej, wymagają oddawania użytków rolnych na inne cele. I tak w latach **1932—37 powierzchnia uprawy rolnej w Niemczech zmniejszyła się o 650 tys. ha.** Powodem tego zmniejszenia było przeznaczenie dużych terenów na nowe budowle, związane z uzbrojeniem, a więc na koszary i lotniska, na nowe osiedla robotnicze, przede wszystkim jednak na państwowe drogi samochodowe.

Ubytki te starała się Rzesza zrekompensować przez intensywne melioracje i zagospodarowywanie nieużytków oraz przez zwiększenie wydajności roli.

Niemcy zbliżyły się w walce o produkcję do momentu, w którym każda następne zwyżka wytwórczości, niezbędna z punktu widzenia gospodarki narodowej, nie tylko przestanie prawdopodobnie wzmacniać siłę finansową gospodarstw rolnych, lecz przeciwnie — osłabi ją.

W 1937/38 r. rozchody rolnictwa niemieckiego wynosiły 17.134 miln. RM., przychody zaś — 12.612 miln. RM.; straty wyniosły zatem 4.522 miln. RM., według innych obliczeń **strata ta sięga 6,6 miln. RM.**

Brak robotników rolnych w Niemczech szacują niektrózy na 700—800 tys. Ten brak ludzi, spowodowany ucieczką ze wsi do miasta — dotykający w pierwszym rzędzie średnie i małe gospodarstwa rolne — powoduje, że **rolnictwo niemieckie nie może obrobić należycie swej ziemi,** produkcja masła spada, gospodyni wiejska jest zapracowana, co odbija się ujemnie na rozrodczości ludności wiejskiej i na przyroście naturalnym narodu.

Pomimo wysiłków, mających na celu podniesienie produkcji rolnej, pomimo znacznego ograniczenia konsumcji ludności — **Niemcy są zmuszone importować znaczne ilości artykułów żywnościowych z zagranicy.** Przy ogólnej kwocie importu 5,4 mild. RM. w 1938 r., przywóz rolniczy przedstawiał wartość 2,1 mild. RM., z czego na przywóz roślinny przypada 1,2 mild. i na artykuły zwierzęce 592 miln. RM.

Zaznaczyć należy dla ścisłości, że pewna część tego importu przeznaczona jest na tworzenie zapasów wojennych i nie zaspakaja normalnej konsumcji ludności.

Jak zatem widzimy, kurczenie się obszaru użytków rolnych, brok robotników na wsi i ucieczka rolników do miast, deficytowość gospodarki rolnej, niemożność dalszej intensyfikacji produkcji—stanowią **chroniczne niedomagania niemieckiego rolnictwa, trudne do rozwiązania.**

Niemcy w Łotwie

Dziennik paryski „Matin“ ogłasza w szeregu felietonów wrażenia swego wysłannika Pierre Demartres'a z podróży po Łotwie. Ciekawe są spostrzeżenia korespondenta dotyczące mniejszości niemieckiej w tym kraju. Niemców w Łotwie jest 60 tys. na 2 miln. ogólnej liczby ludności. Mniejszość ta jest jednak bardzo ruchliwa, zażarta i uparcie zerkająca w stronę Berlina.

Łotysze są świadomi, że z dwóch stron może ich ojczyźnie zagrozić niebezpieczeństwo. Z jednej strony — od Sowietów. Ale te jakby przyczaiły się — nie atakują. Towarzysz Dymitrow i komintern wiedzą dobrze, że nie mieliby co w Łotwie do roboty. Natomiast rzeczywiste niebezpieczeństwo — to Niemcy. Panowanie Niemców w Łotwie trwało 700 lat i pozostawiło wspomnienia gorsze niż ponowanie Rosjan, których niedbałe rządy przez to raczej dały się we znaki Łotyszom, że wydały ich na łup baronom bałtyckim, uciskającym i wyzyskującym ludność łotewską. Stąd nieufność i nienawiść do Niemców. Jeżeliby pewnego dnia mała armia łotewska zmuszona była stawić czoło Hitlerowi musiałaby się liczyć z tym, że mniejszość niemiecka potrafiłaby jej wbić nóż w plecy, jak potrafiła swego czasu poprzeć swymi siłami von der Goltza i Bermonda.

Gazety niemieckie jak cała prasa w tym kraju, obowiązane są poświęcać pierwsza swą stronę życiu łotewskiemu, ale już na dalszych stronach używaja sobie, co wlezie, w atakach na Anglię i Francję, zgodnie z nakazami niemieckiego ministra „Lügen propagandy“ Mniejszość niemiecka ma duży udział w przemyśle i handlu łotewskim. Ale pewna odmiana etatyzmu, którą zapoczątkował już min. Ulmanis przed 5 laty, pozwala min. Vadonisowi ograniczać krok za krokiem monopolistyczną rolę Niemców w drodze najzupełnie lojalnej konkurencji. Tak np. państwo wykupuje jeden z browarów, tworzy towarzystwo acyjne, którego akcje rozsprzedaje publicznośmi łotewskiej, puszcza w ruch przedsiębiorstwo na wielką skalę z takim skutkiem, że cena piwa ulega poważnej zniżce, bijąc konkurencję browarów niemieckich, zmuszonych stopniowo do ograniczania lub zaprzestania swej działalności.

Podobnie postapiono z przemysłem tytoniowym. Tu głównym fabrykantem w kraju był Karaim. Po jego śmierci państwo odkupuje od wdowy fabrykę, która tym samym staje się łotewska i prowadzona jest nadal, uzyskując prawie monopol w tym przemyśle.

Jest to więc jak widzimy tworzenie pod egidą państwową jakby pewnego rodzaju tematów podobnie do litewskich „Maistasów“ i „Pienocentrasów“.

Ale wróćmy do Niemców na Łotwie i korespondencji francuskiego dziennika.

Łotysze wiedzę, że 60-tysięczna mniejszość niemiecka tylko czyha aby dokonać nowej zdrady. Ale Łotwa ma się na baczności. Nazajutrz po łajdackim zagarnięciu Czech przez Rzeszę rzucono na Łotwie hasło: „Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć dalej na kolanach“. Łotysze mówią: „Jeżeli będziemy zaatakowani, damy się w obronie kraju wybić do nogi. Wyparci z kraju — powrócimy. Choćby z miast naszych nie pozostał kamień na kamieniu — odbudujemy je na nowo“.

Zagarnięcie Kłajpedy rzuciło zrazu popłoch na Łotwę. Niemcy łotewscy zaczęli podnosić głowy i zapowiadali hasło: „Hitler idzie i pouci na wam głowy“. Łotysze odpowiadali: „Pilnujcie swoich głów, aby wam ich nie brakło zanim zdążycie zobaczyć Hitlera“. Niebezpieczeństwo wtedy odczuwano blisko. Kłajpeda jest odległa 20 klm. od granicy łotewskiej a w razie zajęcia Litwy przez Niemców Libawa stanowiąca wyjście linii kolejowej prowadzącej poprzez Litwę do Polski i łączącej Łotwę z południem byłaby odcięta.

Okazało się, że Niemcom mniej było pilno do Libawy niż do zagarnięcia Kłajpedy, która mimo wszystko zaczynała powoli odzyskiwać swą duszę litewską. Zamiast zagarniać kraje bałtyckie wolą Niemcy położyć rękę na produkcję tych krajów.

Łotwa przyjęła pakt nieagresji zaproponowany jej przez Niemcy. Takiego przyrzeczenia, jakie dwa miliony Łotyszów dało poprzednio 170 milionowym Sowietom, nie mogło odmówić 80 milionom Niemców.

Jeżeli w Europie poza „osią“ przyjęto wiadomość o tym pakcie z niechęcią, to najmniej z niego są zadowoleni Niemcy łotewscy.

Niemcy hitlerowskie zobowiązały się nie napadać na Łotwę. Co warte są te zobowiązania, wiedzą o tym Łotysze dobrze. Hitler krzyczał przecież przez megafony na cały świat: „Nie chcemy żadnych Czechów“. Wiadomo już, jak to rozumiał. Ale Łotysze przyrzeczenie takie przyjąć musieli za dobrą monetę. Nie wypadało inaczej. To też gdy przeciwnicy Niemiec zaproponowali jej obronę w razie zagrożenia przez Rzeszę, Łotwa odpowiedziała: „Nie utrudniajcie mi położenia“. I trzeba to zrozumieć. Ka.

Nożycami przez prasę

SOLIDARNOŚĆ POLSKI I ZACHODU W SPRAWACH GDAŃSKICH.

Artykuły wstępne wielu dzienników poświęcone są oczywiście mowie Chamberlaina. „Czas“ uważa, że stanowisko zajęte przez Chamberlaina było „jasne i niedwuznaczne“. Pozytywnie ocenia również przemówienie Chamberlaina „Nasz Przegląd“:

To jasne i niedwuznaczne stanowisko, któremu dał wyraz premier Chamberlain staje się tym bardziej wyraziste ,gdy się zwróci uwagę na charakterystykę sytuacji istniejącej w Gdańsku, której w swym oświadczeniu dokonał.

Dobrze by naprzykład było, gdyby kierownicy polityki niemieckiej zadali sobie drobny, b. drobny trud i zestawili słowa prem. Chamberlain'a poświęcone tej kwestii z analogicznymi ustępami z przemówienia ministra Becka z dn. 5 maja. Zestawienie to dałoby im dostatecznie chyba przekonywujący dowód, jak dalece punkt widzenia polski podzielany jest przez mocarstwa zachodu. („Czas“).

Wprowadzona w błąd opinia publiczna Zachodu musiała przebyć dość długą ewolucję, zanim utrwaliło się tam przeświadczenie o słuszności stanowiska Polski. Odegrały rolę w tej ewolucji niewątpliwie również i momenty natury ideologicznej, ponieważ program pomalowanego na kolor brunatny pangermanizmu sprowadzał się do narzucenia całej Europie hegemonii niemieckej.

W tym sensie deklaracja premiera Chamberlaina stanowi dokument polityczny wyjątkowej wagi i olbrzymiego zasięgu politycznego. („N. Przegląd“).

OPTYMIZM SMOGORZEWSKIEGO

P. K. Smogorzewski zamieszcza w G P. obszerną korespondencję z Berlina poświęconą sprawom niemieckim. Przytaczamy z niej ustęp najciekawszy:

Kierownictwo w Niemczech — to kanclerz Rzeszy i jego otoczenie. Otoczenie partyjne i wojskowe. Sam kanclerz złożył dotychczas dość dowodów, że jest mężem stanu o dużym instynkcie i dużym poczuciu realizmu. Ten instynkt zawiódł go po raz pierwszy dopiero w marcu rb., ale nie należy wyciągać stąd wniosku, że po serii sukcesów nastąpić musi seria niepowodzeń. Po prostu kanclerz, łączący w sobie wielką śmiałość z wielką rozwagą ,będzie teraz ostrożniejszy. On jeden za wszystko ponosi odpowiedzialność, ale przed decyzją radzi się często swych najbliższych współpracowników. W jego otoczeniu partyjnym są ludzie roztropni i z charakterem, są również cynicy i pochlebcy. Są ludzie trzeźwo oceniający świat ,ale są i tacy, co mówią, że Polska — to słomiany ogień, a Francja i Wielka Brytania — to spróchniałe zamczyska, które parę bomb rozwali... Do operacji marcowej niewątpliwie zachęcili Hitlera ci ostatni. Zbytecznym jest dodawać, że nie ma awanturników wśród wojskowego otoczenia kanclerza i najwyższego zwierzchnika niemieckich sił zbrojnych. Gdy się rozmawia z niemieckimi generałami, słyszy się pochlebne odezwania o armiach francuskiej i polskiej, a również dodatnie oceny o wojskowym wysiłku Wielkiej Brytanii. „Nie będzie żadnej wojny“ — zapewniał mię niedawno dowódca jednego z niemieckich korpusów.

A cóż innego mógł powiedzieć ów generał? Czy może ostrzec, że wojna będzie napewno? To by już pachniało nieco zdradą stanu. Lepiej więc w tym wypadku zaufać historii, niż niezbyt bezstronnym informatorom.

A historia uczy nas, że od czasu napadu Germanów na legiony Warrusa w lesie Teutoborskim, aż do bitwy pod Kaniowem z korp. gen. Hallera, „nordycy“ lubili napadać „w momencie odprężenia“. I dlatego dziś, kiedy cichnie hałas, czujność jest podwójnie wskazana.

To też raczej słuszność ma „Express Poranny“, pisząc w artykule wstępnym, że..

Niewątpliwie, są to objawy ze wszech miar pożądane i niejednemu może nawet bardziej nerwowemu sercu przynieść by mogły chwile ulgi.

Nas jednak, Polaków — którzy od początku patrzyliśmy w przyszłość bez niepokoju, świadomi zawsze nakazów honoru i obowiązku — zmiany tego rodzaju nie wzruszają zbytnio.

Oczywiście, nie smucą nas one, bośmy nigdy wojny nie pragnęli, ale cieszyć się z nich nie mamy dostatecznego powodu.

Dlaczego! — Bo, krótko mówiąc, nie ufamy zbytnio intencjom ludzi, którzy wczoraj jeszcze wymachiwali pochodniami nad beczką prochu, aby dziś nagle przysiąść w kąciku grzecznie i spokojnie.

Daj Boże, by nasza nieufność w tym wypadku była nieusprawiedliwiona. Wszakże mieliśmy dość powodów do nieufności. I dziś wręcz przyznajemy się do podejrzeń, że odprężenie obecne jest pozorne, celowo aranżowane przez obcą propagandę.

I dlatego hasłem chwili jest: czuwać, czuwać, czuwać!!! *I.*

Kłopoty III Rzeszy przed żniwami

ODERWANI OD WARSZTATÓW PRACY MUSZĄ POJŚĆ NA ROLĘ.

Według ostatnich statystyk, na terenie Niemiec (bez krajów zaanektowanych) znajduje się 21.640.000 osób, zatrudnionych w 1.744.000 wolnych placówkach.

Ponieważ zapotrzebowanie na siły robocze, przede wszystkim na wsi, zwiększa się ustawicznie, władze niemieckie przygotowały projekt redukcji personelu, zatrudnionego w handlu detalicznym o 2/3.

Ludzie ci, oderwani od własnych warsztatów pracy, zatrudnieni zostaną przymusowo na robotach państwowych.

ALBO UDZIAŁ W ŻNIWACH ALBO — PRECZ Z UNIWERSYTETU!

Führer związku studentów w Niemczech wydał odezwę do studenterii, w której kategorycznie żąda udziału studentów w pracach żniwiarskich, zapowiadając, iż ci, którzy nie wezmą udziału w pracy na polu, nie będą dopuszczeni w przyszłym roku do studiów na uniwersytecie.

W celu zwiększenia kadr żniwiarzy studentami, wydano rozporządzenie, aby semestr letni na wyższych uczelniach zakończył się w tym roku wcześniej, niż zwykle.

Wysiedlenie dziennikarza włoskiego

RZYM. (Obsł. Sp.) Agencja „Stefani“ donosi, że władze francuskie wysiedliły z Paryża długoletniego korespondenta paryskiego dziennika „Popolo di Roma“.

Agencja podaje, że wysiedlenie to ma charakter nawskroś polityczny.

Piszą do nas

Gdzie szukać wyjścia?

Przed paru tygodniami odbyły się egzamina wstępne w gimnazjach państwowych. W Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie na 236 kandydatów, składających egzamina wstępne do kl. I, zdało 132 — z których 60 zostało nieprzyjętych, z powodu braku miejsc. Istniejąca w ub. roku szkolnym dodatkowa klasa I (I1c) w tym gimnazjum została zlikwidowana.

Analogiczny stan rzeczy jest i w innych gimnazjach państwowych wileńskich.

Lokowania dzieci w prywatnych zakładach ogólno-kształcących, które również są całkowicie zapełnione, jest dla rodziców w większości wypadków niemożliwością — z powodu wysokich opłat za naukę.

Rodzice dzieci, które zdały egzamin lecz nie zostały przyjęte do gimnazjów państw. z powodu braku miejsc — wysłali 6 bm. delegację do ministra w. r. i o. p. z prośbą o przywrócenie zlikwidowanej kl. I-c w gimn. Z. Augusta. Delegacja, przyjęta przez dyrektora departamentu szkolnictwa, konkretnej odpowiedzi jednak nie otrzymała.

A więc... sytuacja jest nader przykra. Zatroskani rodzice, nie mając możliwości pieniężnych na umieszczenie swych dzieci w gimnazjach prywatnych, zdecydowali się poprzeć finansowo sprawę przywrócenia dodatkowej kl. I w gimn. Augusta.

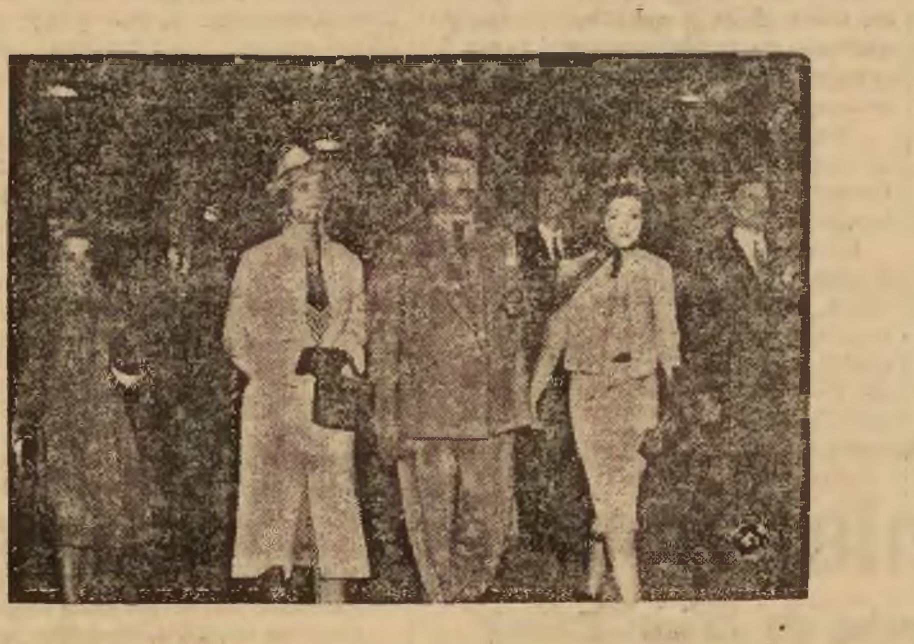
Otóż wspomniana wyżej delegacja otrzymała od dyrektora departamentu wyjaśnienie, że na uruchomienie dodatkowej klasy I potrzebne jest $1^1/_2$ etatu nauczycielskiego. Zainteresowani rodzice gotowi są pokryć część sumy, jakiej wymaga te $1^1/_2$ etatu — byleby tylko ich potrzebom stało się zadość.

Wypada sądzić, że odpowiedź miarodajnych czynników na taką propozycję winna wypaść pozytywnie. Tym bardziej, że z górą 200-tysięczne Wilno posiada zaledwie dwa państwowe gimnazja męskie.

Jeden z delegatów.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Co mówi królowa Geraldina o Albanii i o Polsce



W piątek 7 lipca przybył do Warszawy b. król Albanii, Achmed Zogu, z rodziną i świtą. Na zdjęciu moment przybycia ex-króla wraz z małżonką, siostrą i świtą na dworzec Główny w Warszawie.

„Kurjer Warsz.“ drukuje ciekawą rozmowę, którą przedstawicielka pisma przeprowadziła w Warszawie z królową albańską, Geraldiną:

Zaklęte drzwi pokoju Nr. 164, w hotelu Europejskim otworzyły się. Na spotkanie podniosła się z kanapki wysoka, smukła postać w granatowej sukience z białym kołnierzykiem i mankietami.

Królowa Geraldina z bliska wygląda jeszcze bardziej młodzieńczo a w tej chwili, w skromnej sukience, ze swymi złocistymi lokami robi wrażenie pensjonarki. Uśmiech ma po prostu czarujący, zupełnie jakby słońce zjawiło się w pokoju. Z tym właśnie uśmiechem odpowiada na pytania.

— Jak się Wasza Królewska Mość czuje obecnie po ciężkiej chorobie, o której mieliśmy wiadomości?

— Dziękuję bardzo — uśmiecha się królowa — teraz już czuję się zupełnie dobrze.

— W jaki sposób wychowywała się Wasza Królewska Mość — europejski, czy amerykański? (Matka królowej Geraldiny jest Amerykanką).

— O, całkiem europejski! Skończyłam Sacre Couer pod Wiedniem, dalej kształciłam się już na Węgrzech.

— Czy w węgierskiej rodzinie Waszej Królewskiej Mości istnieje jakaś tradycja przyjaźni polsko-węgierskiej, albo być może nawet jakieś więzy rodzinne?

— Cała arystokracja węgierska jest spokrewniona z polską, sądzę więc, że i ja mam jakiś krewnych w Polsce.

— Co wiedziała Wasza Królewska Mość o Polsce i co zobaczyła po przyjeździe tutaj?

— O, wiedziałam dużo, bardzo dużo o Polsce, wiedziałam o jej heroicznej przeszłości, o walkach waszego narodu o wolność. Przyznam się jednak, że byłam olśniona zobaczywszy wasz piękny kraj. Szczerze mnie przejęły groby dzieci poległych w obronie Lwowa, szalenie mi się podobało to bohaterskie miasto.

— Jak się czuła Wasza Królewska Mość, na pół Węgierka, na pół Amerykanka w Albanii?

— Jak Albanka — uśmiecha się promiennie królowa. — Ludność Albanii przyjęła mnie jak swoją.

— Czy mogłabym zobaczyć malutkiego księcia?

— Śpi teraz, niestety. Mogę tylko pani powiedzieć, że waży 6 klg 300 gr., że ma błękitne oczy i ciemno złociste włoski i że jest — w moich przynajmniej oczach — najmilszym dzieckiem na świecie. Uczucia matki.. Sądzę, że są one jasne dla Polek które umieją wychowywać swe dzieci na tak dzielnych ludzi i takich patriotów.

— Jeszcze pytanie postawić sobie pozwolę. Raczy mi Wasza Królewska Mość wybaczyć natrętną niedyskrecję: w jaki sposób poznała Wasza Królewska Mość swego małżonka?

— Siostry jego bawiły na Węgrzech i zaprzyjaźniły się tam ze mną. One też były naszymi swatkami.

— Czy Wasza Królewska Mość wie, że jest nadzwyczaj popularna w Polsce? Nawet w jednym z teatrów śpiewają śliczną piosenkę „Geraldina“?

— Zawsze wierzyłam w szlachetne serce narodu polskiego — uśmiecha się królowa i wstaje.

Na progu zjawia się minister dworu i kłania się, przykładając dłoń do piersi.

Rozmowa skończona.

Dziś przejedzie przez Wilno król Achmed Zogu

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym będzie przejeżdżał przez Wilno b. król albański, Achmed Zogu, z małżonką i dworem — w kierunku granicy łotewskiej.

Na dworcu wileńskim przewidywany jest krótki postój pociągu, w którym będzie jechała para królewska.

Pół żartem, pół serio

Wieśniacy na wystawie sztuk pięknych

Działo się to jeszcze zeszłego lata, kiedy w ogrodzie Bernardyńskim była wystawa sztuk pięknych. Na wystawę tę przybyłem z gromadką starszych już osób płci obojga. Chciałem bardzo, ażeby ci ludzie choć raz w życiu upoili się czarem sztuki pięknej, którą uprawiają ludzie z miasta. Kiedy weszliśmy do dużej sieni, wiodącej ku wystawie, moja grupa cofnęła się i poczęła zwiewać do ogrodu.

— Panok, my tam nie pojdziem, u kolidoru stojo nagie ludzie, musić żuliki wileńskie zdarli z nich odzienie, to i z nas mogo zedarć.

— Ależ co znowu, to rzeźby z gipsu, wyobrażające ludzkie postacie. Proszę, idziemy oglądać, szkoda naszej drogi — odrzekłem.

— To nichaj meńżczyzny same idą a my, kobiety, ostaniem sia tu na dole.

— Nie, idziemy wszyscy, zachęcam, jak tylko mogę.

Poszliśmy. Oglądając różne eksponaty, zatrzymaliśmy się nieco dłużej przy rzeźbie, wyobrażającej zadumaną niewiastę. Rzekłem wtedy:

— Widzicie, kochani, artysta włożył w tę rzeźbę całą swą duszę.

— To czamu jana nie rucha sie?

Przysłowia ludowe

Kto obuty w sianokosy,
ten na zima bendzie bosy.

*

Kab zaparło temu duchi,
kto przez lato karmi muchi.

*

Teraz takie czasy stojo,
co wróble strachów sie nie bojo

*

Dzisiaj już nie w modzie
siać tytoń w ogrodzie.

*

Dziś inaczej świat się miele,
wprzód so kściny, potem wasele.

Jan Hopko.

Trawestacje Krasickiego

LEW POKORNY.

Źle zmyślać, źle i prawdę mówić, gdy dyktator żywy.
Hitler, chcąc wszystkich przekonać, jak jest sprawiedliwy,
Kazał się jawnie ganić. Rzekli mu: „Jesteś winny,
Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbytnio dobroczynny“.
Johan widząc, że kontent, gdy inni ganili,
Rzekł: „Okrutnyś i tyran...“. Już go uwięzili.

LIS I KOGUT.

Niemiec sprawiedliwy Czecha dławił
Za to, iż się czynami zbyt złymi osławił.
A te czyny były takie:
Sojusze miał wszelakie,
A sojuszów mieć się nie godzi,
Bo to pokojowi szkodzi.
Niemcy — rasy wielbiciele,
W Czechach było Żydów wiele,
A, co gorsza, bezprzykładnie,
Szkaradnie
Z nimi się mieszali
I z zewnątrz ich przyjmowali.
Dławiącemu,
Jak mógł, rzekł po swojemu
Dławiony:
„Sędzio sławiony!
Niemcze kochany!
Wiem ja o twojej cnocie nieprzebranej,
I kiedy się jej dziwię,
Pozwól, niech się też usprawiedliwię.
Jeżelim wchodził w sojusze,
To tuszę —
Nie grozi pokojowi,
Kto nowe przyjaźni stanowi.
A Żydów, Niemcy moi mili,
Samiście nam przecie napędzili...“.
Przerwał Niemiec: „A że ja głodny,
Więc ty życia niegodny“.

BOGDAN ZABOROWSKI.

Piętnaście lat działalności Banku Gospodarstwa Krajowego

W czerwcu b. r. upłynęło 15 lat od podjęcia działalności przez największą dziś instytucję kredytową Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, który powołany został do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 30 maja 1924 r. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia następnego został ogłoszony statut Banku, określający cele, szerokie zadania i operacje wielkiego zakładu kredytowego, stanowiącego jedno z podstawowych ogniw w dziele odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i zaniedbań zaborców oraz w pracy nad przystosowaniem struktury gospodarczej Polski do potrzeb odrodzonego Państwa i racji gospodarczej narodu polskiego.

Bank Gospodarstwa Krajowego utworzony z fuzji istniejących na terenie b. Galicji trzech instytucyj państwowych, był wyrazem koncentracji wysiłków finansowych Państwa na polu odbudowy gospodarczej i tworzenia własnego niezależnego bytu gospodarczego zjednoczonej Polski. Statut wysuwa na czoło zadań Banku działalność na polu długoterminowego kredytu w listach zastawnych i obligacjach, lokowanych zarówno w kraju jak i za granicą. Obok działalności kredytowej długo- i krótkoterminowej, prowadzonej zgodnie z założeniami statutowymi i z uwzględnieniem przede wszystkim interesu społeczno-gospodarczego, Bank spełnia rolę instrumentu polityki finansowej i gospodarczej Państwa w ściśle wyznaczonym zakresie. Działalność ta opiera się na funduszach i środkach dostarczanych Bankowi przez Skarb Państwa.

Najsilniejszy **rozwój działalności** Banku Gospodarstwa Krajowego przypada na lata 1927—1930, w których duży przypływ środków obrotowych nie tylko przyczynił się do rozszerzenia operacyj, lecz umożliwił również programowe skierowanie działalności na tory wskazane polityką gospodarczą Państwa i istotnymi potrzebami rozwoju gospodarczego. Tempo rozwoju zostało częściowo zahamowane w okresie wielkiej depresji gospodarczej z lat 1932—1934, by w następnych latach poprawy przybrać ponownie na sile. W ostatnich latach szybki wzrost działalności Banku jest w dużej mierze wynikiem jego rosnącego udziału w akcji inwestycyjnej i uprzemysłowienia kraju. Wymownym wyrazem tego rozwoju jest wzrost ogólnej sumy udzielonych przez Bank kredytów, które z 75 mln zł. w początkowym bilansie (fuzyjnym) z 31 maja 1924 r. zwiększyły się do 2.360 miln. zł. w końcu ostatniego roku operacyjnego. W tym samym czasie ogólna suma bilansowa podniosła się z 96 miln. do 2 miliardów 791 milionów złotych.

Na czoło działalności Banku Gospodarstwa Krajowego wysuwa się **kredyt długoterminowy** oparty na emisji listów zastawnych i obligacyj, których sprzedaż dostarcza Bankowi kapitałów długoterminowych dla finansowania inwestycyj. Kredytów emisyjnych udzielił Bank w okresie piętnastu lat działalności na sumę 1.150 miln. zł., lokując swe papiery głównie w kraju, a częściowo również za granicą. Z ogólnej sumy 936 miln. zł. niezamortyzowanych w końcu 1938 r. emisyj Banku było w posiadaniu tzw. sztywnego rynku kontrolowanego przez Państwo, tj. głównie w P. K. O. i prawnopublicznych zakładach ubezpieczeń, łącznie ok. 660 miln. zł., reszta zaś znajdowała się w ręku innych instytucyj oraz prywatnych inwestorów tak krajowych jak i zagranicznych. Obok pożyczek w listach zastawnych i obligacjach udziela Bank kredytów o charakterze długo- i średnioterminowym w gotówce, które wypłaca głównie ze środków dostarczonych wzgl. zapewnionych prze Skarb Państwa, a częściowo również z własnych funduszów. Łączny stan tych pożyczek osiągnął na 31 grudnia 1938 roku 1.054 miln. zł. Poza tym kredyty krótkoterminowe, udzielone wyłącznie z własnych środków Banku, wynosiły w końcu 1938 r. 370 miln. zł. Rozwój kredytów emisyjnych i gotówkowych kształtował się według stanu bilansowego w poszczególnych okresach następująco (w miln. zł.):

Rok	Ogólna suma kredytów	Kredyty got. Suma	Kredyty got. % sumy ogólnej	Kredyty em. Suma	Kredyty em. % sumy ogólnej
1924	163	96	59	67	41
1926	646	440	68	206	32
1930	1.750	1.015	58	735	42
1934	1.882	1.075	57	807	43
1936	2.134	1.210	57	924	43
1937	2.138	1.232	58	906	42
1938	2.360	1.424	60	936	40

Malejący w ostatnich latach udział pożyczek emisyjnych w ogólnej sumie kredytów Banku spowodowany jest niekorzystną sytuacją na rynku lokacyjnym, wskutek czego możności lokacyjne dla papierów emitowanych przez instytucje długoterminowego kredytu zostały bardzo ograniczone.

Ponieważ Bank Gospodarstwa Krajowego, zgodnie z nałożonym nań obowiązkiem statutowym, uwzględnia w swej polityce kredytowej na pierwszym planie **finansowanie potrzeb publicznych** oraz innych potrzeb społeczno-gospodarczych, na instytucje te przypada większość udzielonych przez Bank pożyczek. Tak więc z ogólnej sumy kredytów gotówkowych w końcu r. 1938 w wysokości 1.424 miln. zł. przypadało na kredyty na cele publiczne 64,5%, t. j. 918 miln. zł., wykorzystanych przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, samorządy i ich przedsiębiorstwa, komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe i inne instytucje o zadaniach społeczno-gospodarczych. Do grupy tej zaliczają się również specjalne kredyty rzemieślnicze, dla drobnego kupiectwa i inne ulgowe akcje.

Według ogłoszonego drukiem sprawozdania Banku za rok ostatni **kredyty wykorzystane przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe** wynosiły w końcu 1938 r. 779 miln. zł., którą to sumą objęte były tak kredyty bezpośrednie dla przedsiębiorstw jak i udział Banku w finansowaniu planów inwestycyjnych Państwa. W tej ostatniej operacji uczestniczył Bank z jednej strony przez dyskonto weksli inwestycyjnych, redyskontowanych w zasadzie w Banku Polskim, z drugiej zaś przez uruchomienie osobnego kredytu z własnych środków na inwestycje publiczne.

Na cele **budownictwa mieszkaniowego** które stanowi drugą najważniejszą pozycję w stanie kredytów, rozprowadził Bank od początku swej działalności do końca 1938 r. ogółem pożyczek na sumę 744 miln zł. na budownictwo powszechne oraz 40 miln. na budownictwo robotnicze.

Zadłużenie **samorządów** wynosiło w końcu 1938 r. sumę 383 miln. zł. po uwzględnieniu amortyzacji i odpisów z tytułu akcji oddłużeniowej, na którą to akcję Bank przeznaczył z własnych środków poważną sumę ok. 48 miln. zł.

Spośród pożyczek dla prywatnego życia gospodarczego pierwsze miejsce zajmują kredyty dla **przemysłu**, wynoszące w końcu 1938 r. 231 miln. zł. Suma ta obejmuje głównie kredyty obrotowe, jak również długo- i średnioterminowe pożyczki na inwestycje.

Rolnictwo łącznie z hodowlą korzystało według ostatniego bilansu rocznego z kredytów na sumę 155 miln. zł., z czego przeważną część stanowią pożyczki długoterminowe w emisjach i gotówce udzielone w latach dawniejszych. Ponieważ od dłuższego już czasu nowych kredytów rolniczych Bank w zasadzie nie udziela, a nawet udzielanie takich kredytów jak rejestrowy zastaw zboża odstąpił Państwowemu Bankowi Rolnemu, przeto kredyty rolnicze w B. G. K. ulegają normalnej likwidacji. Zmniejszyły się one już poważnie zwłaszcza w wyniku przeprowadzonej akcji oddłużeniowej na odcinku kredytu rolniczego, w związku z czym Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał odpisów na sumę przeszło 46 miln. zł., zmobilizowanych częściowo z własnych środków, a częściowo ze środków dostarczonych przez Państwo.

W dziedzinie kredytów dla **handlu** akcja Banku obejmuje przede wszystkim ułatwianie wywozu z Polski oraz przywozu niezbędnych surowców i środków produkcyjnych, jak również pomoc kredytową dla przedsiębiorstw transportowych lądowych i morskich.

Kredyty dla **instytucyj finansowych** stanowią rozszerzenie działalności finansowej Banku na różne dziedziny życia gospodarczego za pośrednictwem istniejącego aparatu kredytowego. Działalność ta wyraziła się sumą blisko 100 miln. zł. kredytów wykorzystanych według stanu bilansowego z końca 1938 r. przez banki prywatne, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe. Ściślejsza współpraca nawiązana została zwłaszcza z komunalnymi kasami oszczędności, za pośrednictwem których B. G. K rozprowadza specjalne ulgowe kredyty dla małych warsztatów produkcji i wymiany. W okresie lat 1927—1930 Bank wziął wybitny udział w zakładaniu samorządowych instytucyj finansowych w tych częściach kraju, które dotąd nie posiadały komunalnych kas oszczędności, tj. na terenie województw centralnych i wschodnich. Akcja ta wyraziła się w zasileniu nowopowstałych kas w środki obrotowe przez udzielenie im kredytów zawiązkowych i redyskontowych. — Współpraca z K. K. O. okazała się owocna zwłaszcza w powtarzających się okresach w ostatnich latach odpływu wkładów, kiedy pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego ułatwiła w dużym stopniu przetrwanie nacisku na kasy.

Spełniając szeroki zakres zadań, zakreślony mu przez statut i potrzeby życia gospodarczego, Bank Gospodarstwa Krajowego objął swoją działalnością wszystkie niemal dziedziny gospodarstwa narodowego. Rozmiarami swych operacyj stał się on nie tylko największą instytucją kredytową Polski, ale jednocześnie jednym z najważniejszych czynników w rozwoju gospodarczym kraju. W obecnej dobie rozpoczętych wielkich prac nad uzdrowieniem struktury gospodarczej i ludnościowej kraju przez jego uprzemysłowienie zadania Banku Gospodarstwa Krajowego nie maleją, lecz przeciwnie zwiększają się, zwłaszcza jeżeli chodzi o zmobilizowanie taniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego dla rosnącego szybko przemysłu polskiego

KRONIKA

LIPIEC **13** Czwartek

Dziś: Małgorzaty P. M.
Jutro: Bonawentury

Wschód słońca — g. 3 m. 00
Zachód słońca — g. 7 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12.VII. 1939 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 11
Opad: 1,2
Wiatr: poł.-zach.
Tend. bar.: lekki wzrost
Uwagi: pochmurno i przelotny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żełańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23), oRstkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA

— Starosta Grodzki, p. Czernichowski, z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicestarosta Wacław Jeśman.

MIEJSKA.

— Budowa jezdni i chodników na pl. Katedralnym. Na odbytym onegdaj posiedzeniu Zarz. Miejskiego zapadła decyzja rozpoczęcia robót na pl. Katedralnym. Na ten cel wyasygnowano 355.000 zł.

Narazie położona będzie nowoczesna jezdnia z kostki betonowej na odcinku służącym dla ruchu kołowego oraz nowe chodniki.

Roboty rozpoczną się w drugiej połowie b. m.

— Gruntowny remont teatru na Pohu-nież obiektów uporządkowanych już w teatrze miejskim na Pohulance, Magistrat rozpoczął gruntowny remont wnętrza gmachu. Jednocześnie ma być wykonanych szereg ulepszeń technicznych sceny i innych urządzeń.

NOWOGRODZKA

— ŻNIWA. Pod Nowojelnią rozpoczęły się już żniwa. Miejscowość ta znana jest z wyjątkowo suchego i ciepłego klimatu. Gleba piaszczysta.

— 100 mandatów karnych. Około stu właścicieli posesyj w Nowogródku otrzymało od władz administracyjnych nakazy karne za niewykonanie zarządzenia burmistrza w sprawie postawienia nowych parkanów i zabrukowania podwórzy.

W sprawie tej mają być podjęte przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruch. odpowiednie kroki, zmierzające do złagodzenia zarządzeń i kar, szczególnie w stosunku do biedniejszych.

Pożądane byłoby przy tym komisyjne zbadanie istotnego stanu posesyj i możliwości wykonania zarządzeń przez właścicieli, bowiem — jak o tym pisaliśmy — znane są fakty, że nakazy Zarządu Miejskiego, podpisywane notabene przez wiceburmistrza in blanco — dotyczyły również obiektów uporządkowanych już w ubiegłym roku.

LIDZKA

— Wycieczka krajoznawcza do Lubczy nad Niemnem. Oddział Polsk. T-wa Krajoznawczego w Lidzie organizuje 16 bm. wycieczkę krajoznawczą z Lidy do najstarszej osady obronnej nad Niemnem, dziś miasteczka — Lubczy. Trasa prowadzi przez Lipniszki, Iwie, Ługomowicze, Mikołajów i Delatycze. Powrót przez Nowogródek i Hutę Niemen.

Pobyt w Lubczy trwać będzie 7 godz. Koszt przejazdu tam i z powrotem — zł 4.90. Wyjazd o godz. 8 rano. Powrót o 22. Zgłoszenia: sekretarz P. T. K., ul. Suwalska 3, godz. 10—12 i 17—18.

— Kamieniem w głowę. W czasie sprzeczki na tle majątkowym Jan Oziom (zam. w Ogrodnikach, gm. bielickiej) uderzył kamieniem w głowę Antoniego Ozioma, który odniósł ciężkie uszkodzenia ciała. Pobity znajduje się w szpitalu.

— Mecz piłkarski w Lidzie. Na stadionie sportowym w Lidzie rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy KS Parkowianka — drużyną robotniczą PKS, zakończony wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Sędziował stab. L. Harniewicz. Publiczności około 600 osób.

BARANOWICKA

— Nowy zarząd Kółka Rolniczego w Grabowcu. We wsi Grabowiec (gm. jastrzembskiej) odbyło się zebranie członków miejscowego Kółka Rolniczego. Na zebraniu po rozpatrzeniu szeregu spraw organizacyjnych zostały przeprowadzone wybory do nowego zarządu.

Prezesem został Karpowicz Grzegorz, zastępcą Zieliński Adam, sekretarzem — Szwed Maksym, skarbnikiem Koczkar Al i gospodarzem Jurczyk Józef.

— Oddział L. M. i K. w Leśnej. — W związku z obchodem uroczystości Dni Morza odbyło się w Leśnej k. Baranowicz szereg imprez, przeprowadzono zbiórkę i rozsprzedaż nalepek na zł 132.09.

— Przyjazd prof. Colemana i p. min. Grabowskiego opóźniony o 9 dni. Jak już informowaliśmy, 17 bm. miał przybyć do Baranowicz w towarzystwie pełnomocnego ministra w Ameryce, p. Grabowskiego, prof. Coleman. Obecnie dowiadujemy się, że wskutek choroby pani Colemanowej przyjazd gości z Ameryki zostanie opóźniony o 9 dni i nastąpi prawdopodobnie około 26 bm.

— ZA UKRYWANIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY. Przed Sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Baranowiczach była rozpatrywana charakterystyczna sprawa żony dorożkarza, Liby Grynbergowej, która ukrywała w swym mieszkaniu niebezpiecznego przestępcę, poszukiwanego przez policję. Przestępca ten został skazany przez inny sąd na karę śmierci.

Po zbadaniu sprawy sąd uznał winę Grynbergowej za udowodnioną i skazał ją na 2 lata więzienia. Na wniosek prokuratora, Grynbergowa została aresztowana na sali sądowej zaraz po odczytaniu wyroku.

DZIŚNIEŃSKA

— W Głębokiem odbył się walny zjazd delegatów Kółek Rolniczych i innych organizacyj — członków Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

W toku obrad uchwalono szereg dezyderatów dotyczących obrony interesów rolniczych.

— Tow. Oświaty, Koło w Głębokiem, podaje do publicznej wiadomości, że posiada kilkunastu wyszkolonych majstrów ceglarskich, zdolnych do wypalania cegły w każdym miejscu, gdzie jest odpowiednia glina. Majstrowie ci mogą być angażowani za bardzo przystępną opłatą.

Zamówienia kierować do Towarzystwa Oświaty Zawodowej w Głębokiem, ul. Warszawska, 26, gdzie dowiedzieć się można wszelkich szczegółów.

Otwarcie V kursu lniarskiego w Nowej Wilejce

Wczoraj, o godz. 10 rano, odbyło się w Nowej Wilejce (ul. Połocka 1, gmach Lniarskiej Centralnej Stacji Dośw.) otwarcie V trzymiesięcznego kursu lniarskiego dla brakarzy lnu.

Na wykładzie inauguracyjnym prof. Jagmin mówił o celach zorganizowania kursu i wymaganiach, jakie kursistom będą stawiane.

Tow. Lniarskie już od lat 5 szkoli systematycznie fachowców w dziedzinie handlu włóknem lnianym i konopnym a wobec dużego zapotrzebowania tego rodzaju fachowców postanowiło urządzić 5. z kolei kurs.

Choć kurs ma na celu przygotowanie specjalistów lniarskich dla województw wileńskiego i nowogródzkiego przede wszystkim — kandydaci, w liczbie od. 45 osób, zjechali się również z woj.: białostockiego, lubelskiego, krakowskiego i poleskiego.

Wielu absolwentów kursów poprzednich pracuje w izbach rolniczych nad podniesieniem produkcji włókna lnianego i konopnego. Pracują oni również w zakładach lniarskich „Wilenka" w N. Wilejce.

Program kursu obecnego przewiduje:

1) zajęcia teoretyczne (2 tygodnie) i 2) zajęcia praktyczne (10 tyg.). O przyjęciu na zajęcia praktyczne zadecyduje egzamin po 2-tyg. szkoleniu teoretycznym.

Zamach samobójczy czy wypadek? Bezrobotny technik pod autem

Wczoraj o godz. 7 wiecz. na ul. Wileńskiej trafił pod koła auta prywatnego bezrobotny technik, Paweł Szedzik (Saska Kępa 6).

Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala.

Dotychczas nie wyjaśniono, czy miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek czy zamach samobójczy. Niektórzy świadkowie naoczni twierdzą bowiem, że Szedzik umyślnie rzucił się pod koła samochodu. (c)

3 i pół miliona złotych kredytu

na zagospodarowanie łąk

Za pośrednictwem izb rolniczych zostanie w roku bież. rozprowadzona suma 3.5 miliona zł. na zagospodarowanie łąk.

Pożyczki będą udzielane bez względu na wielkość gospodarstwa rolnika, pragnącego zagospodarować swe łąki. Przy udzielaniu jednak pożyczki zastrzega się warunek, że w jednym roku nie może być zagospodarowanych w jednym gospodarstwie łąk ponad 5 hektarów gruntu.

Czas zamykania bram w Wilnie

21 bm. wchodzi w życie rozporządzenie porządkowe wojewody wileńskiego o czasie zamykania bram w Wilnie.

1) Bramy domów na obszarze m. Wilna i wejścia frontowe do tych domów powinny być zamykane w okresie od dnia 1 maja do 30 września o godz. 23. W pozostałych miesiącach o godz. 22.30.

2) Przepis powyższy nie dotyczy domów zamieszkałych tylko przez jednego użytkownika. W domach takich czas zamykania bram i drzwi frontowych pozostawia się do uznania użytkownika.

Kto przekracza przepisy niniejszego rozporządzenia podlega karze grzywny do pięciuset (500) zł lub karze aresztu do dni czterdziestu, albo obu tym karom

Rozwalił ścianę i sufit i wydostał się z aresztu

Abramowicz Jan (miezk. wsi Boracin, gm. Wolna) został w tych dniach — w drodze do więzienia w Baranowiczach, gdzie miał odsiedzieć 6 miesięcy więzienia — osadzony chwilowo w areszcie gminnym w Wolnej.

Korzystając z prowizorycznego urządzenia aresztu, przedsiębiorczy więzień wyrwał bal ze ściany i przeszedł do drugiej celi a następnie do korytarza, gdzie rozwalił cały sufit i wydostał się wreszcie na wolność.

Niestety, nie długo się cieszył odzyskaną w taki sposób wolnością. Następnego dnia trafił znów w ręce policji i już bezpośrednio powędrował do więzienia w Baranowiczach.

Stan zdrowia Arcybiskupa

W stanie zdrowia J. E. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego nie zaszła w ciągu ostatnich dni żadna zmiana.

Przy łożu chorego czuwają nadal lekarze oraz księża Mościcki i Czyżewski.

Z TEKI POLICYJNEJ

Wczoraj wieczorem młoda dziewczyna zaalarmowała policję, że gdy przechodziła przez ogród Bernardyński została napadnięta przez dwóch osobników, którzy ją zniewolili.

Policja w wyniku natychmiastowego pościgu zatrzymała dwóch podejrzanych Twierdzą oni, że dziewczyna zmyśliła całą historię, chcąc zemścić się na nich.

Dalsze dochodzenie wyświetli kto mówi prawdę.

*

Dozorca cmentarza na Rossie przyłapał na gorącym uczynku kradzieży doniczek z kwiatami z nagrobków Julię Mackiewiczównę (Subocz 11), którą oddał w ręce policji.

*

Jan Gusz ze wsi Masiany zatrzymał się w Wilnie u znajomych przy ul. Wiłkomierskiej 77. Nad ranem stwierdził, że podczas snu wykradziono mu 77 zł. Sprawca zatrzymany.

*

Policja odebrała młodą klacz, kasztankę, prawdopodobnie pochodzącą z kradzieży. Poszkodowany może się zwrócić po swoją własność do Wydz. Śl. (c)

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „Tam gdzie skowronek śpiewa" — ukaże się dziś po raz ostatni w wykonaniu całego zespołu artystycznego z Nochowiczówną, Winieckim, Dobrzańską i Folańskim w rolach głównych.

Ceny letnie. Wycieczki korzystają z ulg biletowych

— Najbliższa premiera. W piątek ujrzymy operetkę z muzyką F. Schuberta, w opr. H. Berte **„Domek trzech dziewcząt".**

— W Krynicy dziś: „Podwójna buchalteria".

RADIO

WILNO

CZWARTEK, 13 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. **8,20 Pogadanka sportowa** 8,30—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. — 13,00 Wiadomoci z miasta i prowincji. — 13,05 Program na dzisiaj.13,10 Muzyka popularna. 14,00 Z oper francuskich. 14,40 Kronika sportowa. 14 45 Płyniemy wielką rzeką „La Plata" — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna w wyk Ork. Rozgłośni Wił. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni Henry Purcella. — 16,45 Budownictwo wsi polskiej: Budowle dworskie — odczyt. 17 00 „Syrena z muszką na twarzy" — opow. w opracowaniu Elżbiety Minkiewiczówny z ilustr. z płyt. Tr. do Baranowicz. 17,30 „Kukułcze jajo" — pog. W. Wysockiego. Tr. do Baranowicz 17.40 W rytmie walca. Trans. do Baranowicz. 18.00 „Echa mocy i chwały". 18 10 Koncert kameralny. 19.00 „Francja w poezji polskiej" — kwadrans poetycki. 19.15 Przy wieczerzy — koncert z płyt. 19.45 Skrzynka ogólna. 19.55 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 20 15 Rezerwa. 20.25 „Wakacje dziecka gospodyni wiejskiej" — pog. I. Dudrejkowej. 20.35 Poradnik rolniczy prow. inż. B. Weckowicz. 20 40 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Amerykańskiego Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Yale. 21.30 W Świętokrzyskiej Puszczy jodłowej. 22.00 Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego — aud. słowno-muz. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu

PIĄTEK, dnia 14 lipca 1939 r.

6 56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 7 45 Koncert w wyk. Orkiestry Wojskowej. 8.15 Kłopoty i rady: „Dla siebie i dla innych" — dialog. 8.30 — 11.57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 M. Rimski - Korsakow: „Szeherezada" — poem. symf. 14 00 Z operetek. 14.40 Kronika sportowa. 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15 00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Piosenki Paryża w wyk. Toli Korian. 16 45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Muzyka z płyt.. Transmisja do Bar. 17.30 Wycieczki i spacery prow. L. Szestakowski. 17.35 Utwory na flet w wyk. S. Dzikiewicza. 17.50 Chwilka organów Wurlitzera. 18.00 Recital fortepianowy Colette Gaveau. 18.35 Recital śpiewaczy Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej. 19.00 „Marsylianka" — aud. literacko-muz. 19.30 Chwila Biura Studiów. 19.40 „Przy wieczerzy" — muzyka. 20.15 Rezerwa. — 20.25 „Używanie odtłuszczonego mleka w gospodarstwie" — pog. inż. T. Cywińskiego. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Fragment koncertu z okazji 150 rocznicy Rewolucji Francuskiej. Tr. z Paryża. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

CZWARTEK, dnia 13 lipca 1939 roku.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Koncert obiadowy (płyty). „Ludność polska w opracowaniu artystycznym". 17,30 „Kukułcze jajo" — pogadanka Władysława Wysockiego (z Wilna). 17,40 W rytmie walca (płyty z Wilna). 19,15 „Kapela ludowa" Pawła Trybuchowskiego z udziałem Józefy Detyny — w opracowaniu tańce i pieśni nowogródzkie i poleskie. 20,25 „Pożytek z torfu" — pogadanka Antoniego Gołubiewa. 20,35 Wiadomości dla naszej

PIĄTEK, dnia 14 lipca 1939 roku.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Koncert obiadowy (płyty). „Muzyka włoska". 17,30 Wiązanka pieśni dziecięcych (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark.

MARY RICHMOND 31

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Areztowaną Harding badał — jednak bez rezultatu

(Dalszy ciąg).

— Do diabła — zaklął w duchu Hardinge. — To jasne, że nie mogą tego dowieść! Sullivan mówi to samo. Aresztowali ją jedynie w nadziei, że uda się rozwiązać jej języczek... ale jeżeli się będzie upierała?... Boże! — Hardinge zapragnął gorąco, by dozwolone było stosowanie amerykańskich tortur trzeciego stopnia!

— Jeżeli pani będzie milczała, w nadziei na uzyskanie wyroku uniewinniającego na zasadzie „Winy nie dowiedziono", to popełni pani poważny błąd. policja wie więcej, niż pani przypuszcza. Czyż nie lepiej będzie, gdy pani wypowie wszystko, co pani wie? Ja wzamian zrobię wszystko, co będę mógł, żeby pani dopomóc! Gotów jestem opłacić adwokata, który będzie pani bronił, chociaż to nie jest potrzebne, bo oskarżeni, którzy złożyli zeznania ,są traktowani przez sąd z wielką wyrozumiałością.

Roześmiała się, a śmiech ten brzmiał rażąco, nienaturalnie.

— Może sobie pan mówić, co się panu podoba, młody człowieku! Znam ja was, policjantów! Wmawiacie w swą ofiarę, żeby była szczera, a potem... — Trzasnęła wymownym ruchem palcami. — Wysłalibyście mnie na długie lata do więzienia! Znam się na tym!

— Pani się myli. Nie mam tego zamiaru. I nie jestem policjantem. Jestem prywatnym detektywem. Chodzi mi o rozwiązanie tej zagadki dla dobra mego przyjaciela, pana Cartera.

— Ach, więc coś w rodzaju Sherlocka Holmesa? — w głosie panny Fenton brzmiała nuta głębokiej pogardy. — Och, ten typ jest gorszy od zwykłych policjantów! Nie, panie, ja nie będę mówiła.

— Gdzie jest Fleurette Crane?

Zacisnęła usta i spuściła oczy.

— Wiem że była więziona i trzymana na łańcuchu w pewnej farmie koło Taranaki. niedaleko góry Messenger. Ale chciałbym wiedzieć, dokąd Sam i Sal zabrali ją stamtąd?

Czy było to przywidzenie, czy rzeczywiście błysk przerażenia przemknął w jej oczach?

— Kto napisał list, z żądaniem pięciu tysięcy funtów? I kto była kobieta, która spotkała się z Jimmy'm Carterem na górze Messenger?

Nie było odpowiedzi

— Może pani być oskarżona nie tylko o współudział w zbrodni, ale wręcz o zamordowanie pani Crane! Na zasadzie poszlak i obciążających okoliczności.

— Nic nie mogą mi dowieść — powtarzała kobieta uparcie. — Dlaczego miałabym odpowiadać na te wszystkie pytania? Tej nocy, kiedy zamordowano panią Crane, wyszłam z domu w swoich własnych sprawach. Nie ma to nic wspólnego z całą tą historią i nie będę o tym opowiadać.

Pół godziny usiłował Hardinge przekonać ją, ale próżne były jego starania. Opuścił więc więzienie wyczerpany i wściekły, upokorzony, że tego rodzaju kobieta mogła pokrzyżować jego plany. Sullivan czekał na niego przed więzieniem.

— No, — zapytał — powiodło ci się?

Hardinge spojrzał spode łba.

— Nie mogłem nic wydobyć z tej przeklętej baby! Nie chce mówić, niech ją diabli!...

— Widzisz — mruknął Sullivan. — Przewidywałem, że tak będzie!

— Ale czy to nie może doprowadzić człowieka do szału? Ona ma klucz od tej zagadki. ale ponieważ się uparła, więc nie dowiemy się niczego! Naprawdę, żałuję teraz, że minęły czasy, kiedy łamano kości i wbijano gwoździe pod paznokcie

Sullivan roześmiał się.

— Tak minęły te czasy, kiedy można było takiego upartego świadka poddać torturom. Jesteśmy już nazbyt ludzcy w dzisiejszych czasach, jeśli chodzi o kryminalistów. Ale, rozwesel się: ona może jeszcze zmienić zdanie, kiedy posłyszy, że jest naprawdę oskarżona o tak ciężkie przestępstwo.

— Nie mogę na tym opierać mych nadziei.

— Jednak faktem jest, że sąd napełnia zgrozą serca najzatwardzialszych zbrodniarzy. A nie przypuszczam, żeby ona do nich należała!

(D. c. n.)

Kurjer Sportowy

Zawody pływackie dla dzieci

W niedzielę, 16 bm., w ramach zawodów pływackich o mistrzostwo Okręgu K. P. W., odbędą się na basenie Okr. Ośrodka W F. zawody dla dzieci (do lat 14) i juniorów o następującym programie:

DLA DZIECI: 25 mtr. stylem dowolnym klasycznym i na wznak oraz sztafety 5 razy 25 dow. i 3 razy 25 stylem zmiennym.

DLA JUNIORÓW: 50 i 100 mtr. stylem dow., klas. i na wznak oraz szt. 3 razy 50 st. zmien. i 5 razy 50 dow.

Zapisy przyjmuje codziennie na basenie Okr. Ośrodka W. F. od godz. 18 kier zawodów, p. Władysław Szylański.

Pocz. zawodów o godz. 10 min. 30. — Zwycięzcy otrzymają nagrody.

Zasłona startuje w Wilnie

W najbliższą niedzielę odbędą się na Pióromoncie ciekawe zawody lekkoatletyczne między zawodnikami „Sparty“ z Białegostoku a lekkoatletami „Policyjnego Klubu Sportowego“ w Wilnie.

Spotkanie to zapowiada się tym ciekawiej, że w biegu na 100 mtr. zmierzą się z sobą dwaj doskonali sprinterzy, a mianowicie były mistrz Polski, Zasłona, z Białegostoku z mistrzem Wilna, Wołoszykiem.

Program zawodów przewiduje biegi, skoki, rzuty oraz sztafetę olimpijską.

Kierownikiem zawodów będzie p. komendant Paruch. Wstęp na boisko bezpłatny.

Wioślarze wileńscy na Gople

Wyjechali już z Wilna do Kruszwicy na Gopło wioślarze WKS „Śmigły“, którzy startować tam będą w regatach międzyklubowych. Wilnianie zgłoszeni zostali do biegu czwórek i ósemek.

Przed wyjazdem osada „olimpijska“ WKS „Śmigły“ na barkach odtransportowała łódź przez ulice miasta na dworzec kolejowy.

Po regatach w Kruszwicy wilnianie w zależności od wyników zamierzają startować w Bydgoszczy i Poznaniu.

Nie będzie meczu Polska — Belgia

Belgijski Zw. Piłkarski zawiadomił P. Z. P. N., że piłkarze Belgii nie będą mogli rozegrać międzypaństwowego meczu z Polską w grudniu rb. na terenie Belgii, jak to zostało ustalone.

Zarząd PZPN na razie nie wysunął propozycji nowego terminu.

Lekkoatleci na zawody w Malmö i w Londynie

Ustalony został skład osobowy drużyn lekkoatletów naszych, którzy wyjadą do Malmoe i do Londynu na międzynarodowe zawody.

Do Malmoe (31 bm. i 1 sierpnia) wyjadą: Danowski (100 i 200 mtr.), Gąssowski (800 i 1000 mtr.), Staniszewski (100 i 1500 mtr.), Noji (5000 mtr.), Sznajder (do skoku o tyczce).

Do Londynu na dzień 7 sierpnia wyjadą: Kusociński — prawdopodobnie na 3 mile angielskie, Staniszewski — 1 mila i Gierutto — kula.

Amazonka pokonała elitę jeźdźców Europy

W programie międzynarodowych zawodów hippicznych w Lucernie rozegrano ciężki konkurs myśliwski skoków o nagrodę miasta Lucerny.

Parcours był bardzo ciężki, ustawiono na nim 14 przeszkód wysokości do 160 cm. Konkurs dał wynik sensacyjny, gdyż zwyciężyła w nim... młodziutka amazonka duńska, Lilian Wittmack, bijąc elitę jeźdźców europejskich. Dunka jechała na szwedzkim koniu Aprtnger Mister.

RÓŻNE

MOTOCYKLE Wynajem, nauka jazdy, garażowanie, obsługa, prostowanie błotników i naprawa karoserii samochodowych ul. Wileńska Nr 8 w podwórku na wprost bramy.

LIDZKIE

SPRZEDAJE się dom 2-piętrowy. Lida, 3 Maja 4. Informacje na miejscu.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ urządzenie suszarni na rozbiórkę. Sita do suszenia jabłek i jarzyn oraz maszyna do krajania jarzyn. Wilno, ul. Archanielska 12—5.

DZIAŁKI gruntu dla zabudowania do sprzedania — Zwierzyniecka 37 m. 1.

OKAZYJNIE kupię dom za gotówkę (do 20 tysięcy). Oferty do Adm. Kurjera Wileńskiego pod 20 tys.

PLAC (25.000 mtr. kw.) w całości lub częściami z powodu wyjazdu sprzedam b. tanio przy ul. Chocimskiej. O warunkach dowiedzieć się w Adm. Kurjera Wileńskiego pod „działki“.

FOLWARK sprzedam natychmiast, obszaru 21 ha z kompletnymi zabudowaniami w obrębie powiatowego miasta Oszmiany. Oszmiana, sk. pocztowa L 39.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Dziśnie. Bliższe informacje i składanie podań w Kancelarii Izby (ul. Dąbrowskiego 10—2) w terminie do dnia 12-go sierpnia r. b.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuję. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

LETNISKA

JASTARNIA-BÓR pensjonat „Borowianka“, blisko morza, kuchnia warszawska. Zamówienia przyjmuje inżynierowa Smolska.

Przetarg

Szpital Państwowy w Święcianach ogłasza pisemny przetarg ofertowy na budowę lodowni, ogrodzenia posesji oraz otynkowanie i pobielenie budynku szpitalnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1939 roku o godz. 10.30 w Szpitalu Państwowym w Święcianach.

Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 w kancelarii Szpitala Państwowego w Święcianach łącznie z pokwitowaniem Szpitala na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ślepy kosztorys otrzymać można w kancelarii Szpitala Państwowego w Święcianach, tam również można codziennie od godz. 12 do 13 obejrzeć rysunek ogrodzenia i lodowni oraz otrzymać wszelkie informacje dotyczące robót.

Szpital Państwowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Święciany, dnia 7 lipca 1939 r.

Dyrektor
Szpitala Państw. w Święcianach
Dr. A. Szczerbo

LEKARZE

DOKTOR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20 74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

WYCHOWAWCA z uniwersyteckim wykształceniem, długoletnią praktyką — obejmie stanowisko kierownika zakładu wychowawczego w miejscu lub na wyjazd z dn. 1 września lub 1 sierpnia. Oferty dla wychowawcy do Adm. „Kur. Wil.“

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne, Anatol Mikułko — felieton literacki, humor; sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.